

Sygn. akt II Ca 971/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Teresa Kolbuc

Sędziowie: SO Małgorzata Klesyk

SO Teresa Strojnowska

Protokolant: protokolant sądowy Agnieszka Baran

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 września 2014 r. w Kielcach

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko A. R.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie z dnia 25 kwietnia 2014r. sygn. VI C 108/13

I zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) w całości i zasądza od A. R. na rzecz (...) S.A. w W. dalszą kwotę 1 571,80 (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt jeden 80/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2013r. do dnia zapłaty; w punkcie III (trzecim) w całości i zasądza od A. R. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 733.10 (siedemset trzydzieści 10/100) złotych tytułem kosztów procesu; w punkcie IV (czwartym) w całości i nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jędrzejowie od A. R. kwotę 373,80 (trzysta siedemdziesiąt 80/100) złotych tytułem kosztów sądowych,

II oddala apelację w pozostałej części i zasądza od A. R. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 379,00 (trzysta siedemdziesiąt dziewięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego

Sygn. akt II Ca 791/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2014r. sygn. akt VI C 108/13 w sprawie z powództwa (...) S.A. w W. przeciwko A. R. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Jędrzejowie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 486,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 20103r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II) oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt III i IV), wyrokowi w pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 480,50 zł (pkt V).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 16 listopada 2009r. około godziny 13.30 w miejscowości K.ulicą (...) kierował samochodem osobowym m-ki A. (...) nr rej. (...), którego był współwłaścicielem wspólnie z H. S. i nagle z posesji oznaczonej nr (...), przez otwartą bramę na ulicę pod nadjeżdżający samochód, kierowany przez C. S., wbiegł pies, którego właścicielem była A. R.. Kierowca zahamował pojazd, pies wrócił na posesję, na miejsce zdarzenia przyjechała

policja. A. R., właściciela psa, funkcjonariusze ukarali mandatem za niedopilnowanie zwierzęcia w domu i nagle wtargnięcie na jezdnię, uszkodzenie samochodu. W pojeździe widoczne były ślady uszkodzenia zderzaka, samochód był sprawny i kierujący odjechał z miejsca zdarzenia.

C. S. następnego dnia zgłosił u swojego ubezpieczyciela - (...) S.A. w W. szkodę w ramach zawartej umowy ubezpieczenia autocasco.

Po zgłoszeniu szkody, pozwany przystąpił do jej likwidacji. W dniu 19 listopada 2009r. zostały przeprowadzone oględziny pojazdu przez rzeczoznawcę ubezpieczyciela, który sporządził dokumentację fotograficzną i stwierdził uszkodzenia powstałe w następstwie uderzenia psa: zakwalifikował do wymiany: 1.zderzak przedni, 2.kratę wlotu powietrza 3.tunel wentylatora, do naprawy rzeczoznawca zakwalifikował tablicę rejestracyjną.

Koszty naprawy tych uszkodzeń zostały wyliczone na łączną kwotę 802,41 zł i niezwłocznie, w listopadzie 2009r., po potrąceniu kwoty 309,00 zł jako raty składki ubezpieczenia AC, wypłacone współwłaścicielowi samochodu a (...) – H. S., która wówczas była pracownikiem powoda. Po tej naprawie samochód był bezkolizyjnie eksploatowany do stycznia 2010r. wówczas poszkodowany zdecydował się na naprawę tych uszkodzeń w autoryzowanym serwisie pojazdów marki A. (...) w (...) Sp. z o.o. Autoryzowana Stacja Obsługi F. w K. ul(...), do którego udał się w styczniu 2010r.

W dniu 13 stycznia 2010r. na wniosek zakładu naprawczego zostały dokonane dodatkowe oględziny pojazdu, podczas których rzeczoznawca pozwanego stwierdził dalsze uszkodzenia, powstałe w jego ocenie, w następstwie kolizji z psem, która miała miejsce w dniu 16 listopada 2009r. i zakwalifikował do wymiany, ewentualnie naprawy następujące elementy: 1.reflektor kpl. prawy i 2.klimatyzacja (kondensator) – do wymiany, do naprawy błotnik przedni prawy, do lakierownia – błotnik przedni prawy. W oparciu o dodatkowe oględziny pojazdu, dokonane w dniu 13 stycznia 2010r. autoryzowany serwis wykonał kosztorys naprawy pojazdu w systemie A. nr (...), w którym uwzględnił do wymiany/naprawy następujące elementy: do wymiany - 1.zderzak przedni, 2.osłona środkowa zderzaka, 3.reflektor prawy kpl., 4.osłona chłodnicy, 5.płyn chłodzenia układu klimatyzacji. Do naprawy zakwalifikowano - 1.błotnik przedni prawy, rama nośna chłodnicy. Do lakierowania zakwalifikowano - zderzak przedni, błotnik przedni prawy. Łączny koszt tych napraw został określony na kwotę 4 260,89 zł brutto.

Powód jako ubezpieczyciel zaakceptował zarówno ilość elementów do wymiany, naprawy, lakierowania, stawkę godzinową pracy, jak też ich koszt i odszkodowanie w tej kwocie zostało wypłacone w dniu 19 kwietnia 2010r. (okoliczność bezsporna).

Po wypłaceniu odszkodowania powód wystąpił do osoby odpowiedzialnej za szkodę – A. R., właścicielki psa, który nagle wbiegł na jezdnię pod przejeżdżający samochód A. (...), o zwrot wypłaconego odszkodowania. A. R. na poczet żądanej kwoty wpłaciła na rzecz powoda kwotę 2,50 zł.

Wobec odmowy zapłaty pozostałej kwoty, powód wystąpił przeciwko A. R. o zapłatę kwoty 4 258,39 zł z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa w postępowaniu upominawczym oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych i Sąd Rejonowy we Włoszczowie w dniu 26 listopada 2012r. sygn. akt I Nc 223/12 uwzględnił powództwo, wydając nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana A. R. w ustawowo przewidzianym terminie wniosła sprzeciw od tego nakazu, w którym zakwestionowała ilość elementów zakwalifikowanych do naprawy/wymiany, w następstwie zdarzenia, jakie miało miejsce w dniu 16 listopada 2009r., zarzucając, że właściciel pojazdu bezpośrednio po kolizji mówił jedynie o uszkodzonym zderzaku, a tymczasem domaga się zapłaty za szereg innych elementów, które naprawił dopiero w styczniu 2010r.

Po wniesieniu sprzeciwu, sąd w celu ustalenia czy uszkodzenia, które zostały zakwalifikowane przez rzeczoznawcę powoda, w czasie oględzin dokonanych w dniu 19 listopada 2009r. i dodatkowych, dokonanych w dniu 13 stycznia 2010r. jako powstałe wskutek kolizji z psem pozwanej w dniu 16 listopada 2009r., mogły powstać w następstwie tej kolizji i jaki jest koszt naprawy tych uszkodzeń. Biegły w zakresie techniki samochodowej, ruchu drogowego, rekonstrukcji wypadków i zdarzeń drogowych, wyceny wartości oraz kosztów i jakości napraw pojazdów

samochodowych - M. S. zakwestionował część uszkodzeń w pojeździe A. (...), jako nie mogących powstać w następstwie kolizji, która miała miejsce w dniu 16 listopada 2009r. zarówno ze względu na okoliczności wypadku, wielkość psa, umiejscowienie zakwalifikowanych do naprawy/wymiany elementów rodzaj uszkodzeń.

Bezpośrednią przyczyną uszkodzenia pojazdu A. (...) nr rej. (...) było, zdaniem biegłego, potrącenie przednią częścią pojazdu psa, który wbiegł na jezdnię. Zdarzenie to zostało potwierdzone przez świadków oraz funkcjonariuszy przybyłych na miejsce zdarzenia. Pies, który wbiegł na jezdnię, to według zeznań A. R. – mieszańiec o wysokości ok.30 cm. Pozwana nie obejrzała samochodu bezpośrednio po kolizji, zajęła się psem, który poza potłuczeniem nie doznał innych obrażeń.

Uwzględniając wymiary psa, oraz fakt, że centrum uszkodzeń pojazdu to część dolna, środkowa zderzaka przedniego, oraz dokumentację fotograficzną, sporządzoną podczas oględzin dokonanych w dniu 19 listopada 2009r. i dodatkowych, dokonanych w dniu 13 stycznia 2010r. - w pojeździe mogły, zdaniem biegłego, powstać następujące uszkodzenia, mające związek przyczynowy z tym zdarzeniem: zderzak przedni prawy był już uszkodzony, a uderzenie psa powiększyło to uszkodzenie, dlatego też uzasadnionym jest uwzględnienie kosztów naprawy zderzaka w 50%. Nieuzasadnione w całości są koszty lakierowania tego zderzaka. Wymiana elementu postaci osłony środkowej zderzaka uzasadniona kolizją. Uszkodzenie reflektora prawego znajduje się na wysokości pęknięcia zderzaka w części górnej i nie powstało w związku z kolizją z 16 listopada 2009r. Analizując zakres i charakter uszkodzeń kondensatora - wymiana tego elementu jest, według biegłego, uzasadniona, podobnie wymiana elementu w postaci ochrony chłodnicy, jak również wymiana płynu chłodzenia układu klimatyzacji po wymianie chłodnicy. Uszkodzenie błotnika przedniego prawego – jako zagięcie, zarysowanie w części przedniej w bliskiej odległości reflektora prawego także nie powstało wskutek zdarzenia z dnia 16 listopada 2009r. Naprawa ramy chłodnicy w zakresie pracochłonności 0,5 roboczogodziny jest uzasadniona.

Biegły dokonał wyliczenia kosztu naprawy tych elementów, które mogły ulec uszkodzeniu w następstwie kolizji pojazdu A. (...) z psem w dniu 16 listopada 2009r., wykonanej w (...) Serwisie (...) w K., z uwzględnieniem stawki godzinowej za prace mechaniczne i blacharskie, cen części zamiennych z katalogu A. (...) na kwotę 2 058,30 zł brutto.

Powód nie kwestionował tej opinii i po zapoznaniu się z jej treścią, na rozprawie w dniu 21 stycznia 2014r. cofnął powództwo ponad kwotę wyliczoną przez biegłego i w tym zakresie zrzekł się roszczenia, Sąd Rejonowy w Jędrzejowie postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2014r. umorzył postępowanie w tej części.

Także pozwana nie kwestionowała tej opinii, zaznaczając, że po pierwszych oględzinach pojazdu, które miały miejsce 19 listopada 2009r. samochód przejechał ok. 4 347 km, o czym świadczą stany licznika z daty dokonywanych oględzin pojazdu i nie ma żadnych dowodów na to, poza zapewnieniem właściciela pojazdu, że samochód nie uczestniczył jeszcze w innych kolizjach drogowych. Dlatego też pozwana uznała żądanie pozwu do kwoty 486,50 zł jako zwrot kosztów naprawy za uszkodzenia w pojeździe stwierdzone podczas pierwszych oględzin dokonanych w dniu 19 listopada 2009r., wyliczonych przez biegłego na kwotę 802,41 zł i częściowo pomniejszonych o elementy szczegółowo przedstawione w opinii, co dało kwotę uznaną.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd uznał żądanie powoda za uzasadnione do kwoty 486,50 zł, w pozostałej części powództwo oddalił jako nieudowodnione. Wykazanie ewentualności, że stwierdzone podczas ponownych oględzin pojazdu w dniu 13 stycznia 2010r. dalsze uszkodzenia, mogły powstać w następstwie kolizji z dnia 16 listopada 2009r., nie jest wystarczające do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej za te uszkodzenia.

Miarodajne, zdaniem sądu, dla ustalenia rodzaju, ilości uszkodzeń, kosztu ich naprawy są jedynie oględziny w dniu 19 listopada 2009r., dokonane przecież przez profesjonalnego rzeczoznawcę, pracownika powoda. Wszystkie uszkodzenia mogły zostać wówczas stwierdzone, nawet jeśli wymagało to demontażu elementów części przedniej pojazdu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go części, w jakiej Sąd oddalił powództwo, tj. w kwocie 1 571,80 zł i zarzucił:

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie ustalenia przez sąd koniecznych kosztów związanych z naprawą uszkodzeń pojazdu m-ki A. (...) a pozostających w związku ze zdarzeniem drogowym w dniu 16 listopada 2009r. w K. (wbiegnięcie psa pod jadący pojazd),
- naruszenie przepisów postępowania – art.233 §1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe, bo dowolne, ustalenie kosztów naprawy pojazdu, pozostających w związku ze zdarzeniem drogowym w dniu 16 listopada 2009r. w K.,
- naruszenie przepisów prawa materialnego t.j. art.431 k.c. i art.828 k.c. przez zasądzenie na rzecz powoda tylko części odszkodowania wypłaconego poszkodowanemu.

Powołany przez sąd biegły w swojej opinii szczegółowo przedstawił rodzaj i zakres uszkodzeń, które mogły powstać w następstwie zdarzenia w dniu 16 listopada 2009r. Koszt ich naprawy wyliczył na kwotę 2058,30 zł, której to ostatecznie powód dochodził, cofając powództwo w pozostałej części. Stanowisko biegłego wyrażone w opinii nie zostało przez żadną ze stron zakwestionowane ani podważone. Sąd I instancji nie miał więc żadnych podstaw do zakwestionowania tych wniosków biegłego i ustalania kosztów naprawy pojazdu na inną, znacznie niższą kwotę. Taka decyzja sądu jest bezpodstawną, wydana z naruszeniem przywołanych w apelacji przepisów prawa. Pierwsze oględziny pojazdu zostały wykonane prawidłowo, zaś potrzebę dodatkowych oględzin zgłosili pracownicy stacji obsługi pojazdów, przystępujący do jego naprawy, o czym poszkodowany powiadomił powoda, który dokonał dodatkowych oględzin. Praktykę taką potwierdził także biegły, nie kwestionując jej poprawności.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda dalszej kwoty 1 571,80 zł, co daje łącznie kwotę dochodzoną w pozwie – 2 058,30 zł, zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję, w tym w odrębnej pozycji kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów ustanowionego pełnomocnika z wyboru. Wskazała, że zarzuty apelacji są bezzasadne. Wbrew twierdzeniom powoda, sąd dokonał prawidłowych ustaleń, prawidłowo ocenił zebrany materiał w sprawie, zaskarżony wyrok jest prawidłowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja jest uzasadniona i zasługuje na uwzględnienie.

Ma rację skarżący, że ustalenia sądu w zakresie rodzaju uszkodzeń, ich zakresu, pozostających w związku z kolizją drogową, która miała miejsce w dniu 16 listopada 2009r. w K., są sprzeczne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak również nieprawidłowo sąd ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Powód dochodzi roszczenia w oparciu o art.828 k.c., który stanowi, że jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela, roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej, odpowiedzialnej za szkodę, przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Takie uprawnienie dla ubezpieczyciela przewiduje też § 29.1 Ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco dla klienta indywidualnego oraz małego lub średniego przedsiębiorcy, odnoszące się do umowy ubezpieczenia autocasco zawartej z powodem przez właścicieli samochodu A. (...).

Pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za zdarzenie, spowodowane przez należącego do niej psa, którą ponosi na podstawie art.431 §1 k.c. Odpowiedzialność za zwierzęta opiera się na założeniu, że jeżeli zwierzę wyrządza szkodę, jest to skutkiem nienależycie sprawowanego nadzoru (wina w nadzorze). W dniu 16 listopada 2009r. należący do pozwanej pies wbiegł na jezdnię i wpadł pod nadjeżdżający samochód m-ki A. (...), powodując uszkodzenie tego

pojazdu. Okoliczności te zostały potwierdzone w obecności przybyłych na miejsce wypadku funkcjonariuszy, którzy uznając odpowiedzialność pozwanej za zachowanie psa, ukarali ją mandatem. Mandat ten A. R. przyjęła.

Okoliczności wypadku i przebieg zdarzenia w 16 listopada 2009r. w K., w następstwie którego samochód m-ki A. (...) nr rej. (...) stanowiący własność H. S. i C. S., a mianowicie nagle wtargnięcie na jezdnię psa, należącego do A. R., wprost pod jadący samochód i spowodowanie uszkodzenia pojazdu nie było przez strony kwestionowane.

Sporne natomiast były: rodzaj i zakres uszkodzeń w samochodzie A. (...) pozostających w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 16 listopada 2009r. oraz koszt ich naprawy.

Zdaniem pozwanej, uszkodzeniu uległ jedynie zderzak przedni, ponieważ tylko o nim mówił bezpośrednio po kolizji, właściciel pojazdu, ten tylko element zgłosił do ubezpieczyciela tuż po wypadku i podczas pierwszych oględzin pojazdu dokonanych w dniu 19 listopada 2009r. przez rzeczoznawcę majątkowego powoda, który również nie stwierdził innych uszkodzeń. Także podczas negocjacji na przełomie grudnia 2009r./stycznia 2010r. właściciel pojazdu domagając się od pozwanej zapłaty odszkodowania żądał kwoty ponad 400 zł jako odszkodowanie za uszkodzony przedni zderzak, o czym świadczy korespondencja. Powódka odmówiła zapłaty i zażądała wówczas odpowiedniego kosztorysu kosztów naprawy zderzaka.

W styczniu 2010r. właściciel pojazdu udał się do (...) pojazdów A. (...) Stacja Obsługi F. w K., celem wykonania naprawy i wówczas po zdemontowaniu przedniego zderzaka, ujawniły się inne uszkodzenia. Po dokonaniu dodatkowych oględzin przez rzeczoznawcę powoda, zostały uznane jako mające związek przyczynowy ze zdarzeniem z dnia 16 listopada 2009r. Przedstawiona przez zakład naprawy kalkulacja kosztów naprawy i wymiany niektórych elementów została uznana przez powoda, który wypłacił stosowne odszkodowanie, wyliczone na kwotę 4 260,81 zł, a następnie skierował do pozwanej żądanie zapłaty tej kwoty i wobec odmowy wystąpił z powództwem do sądu.

Wobec kwestionowania przez pozwaną ilości i zakresu uszkodzeń, a w konsekwencji także wysokości kosztów naprawy/wymiany poszczególnych elementów, sąd dopuścił dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy w zakresie techniki samochodowej, ruchu drogowego, rekonstrukcji wypadków i zdarzeń drogowych, wyceny wartości oraz kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych - M. S., który zakwestionował część uszkodzeń w pojeździe A. (...), jako nie mogących powstać w następstwie kolizji, która miała miejsce w dniu 16 listopada 2009r., zarówno ze względu na okoliczności wypadku, wielkość psa, umiejscowienie zakwalifikowanych do naprawy/wymiany elementów, rodzaj uszkodzeń.

Bezpośrednią przyczyną uszkodzenia pojazdu A. (...) nr rej. (...) było, zdaniem biegłego, potrącenie psa przednią częścią pojazdu, który wbiegł na jezdnię. Uwzględniając wymiary psa, oraz fakt, że centrum uszkodzeń pojazdu to część dolna, środkowa zderzaka przedniego, oraz dokumentację fotograficzną, sporządzoną podczas oględzin dokonanych w dniu 19 listopada 2009r. oraz dodatkowych, dokonanych w dniu 13 stycznia 2010r. - w pojeździe mogły, zdaniem biegłego, powstać uszkodzenia, mające związek przyczynowy z tym zdarzeniem, szczegółowo opisane w opinii (k.117-124), których koszt naprawy biegły wycenił na kwotę 2 058,30 zł (k.1124). Związek przyczynowy powstałych uszkodzeń ze zdarzeniem z dnia 16 listopada 2009r. nie budził u biegłego wątpliwości. Biegły wykluczył część uszkodzeń ujawnionych zarówno podczas oględzin z dnia 16 listopada 2009r. jak i z dnia 13 stycznia 2010r., szczegółowo opisanych w opinii, skutkiem tego znacznemu zmniejszeniu, bo o połowę uległa także wysokość kosztów ich naprawy.

Należy bowiem zaznaczyć, że treść art.828 §1 k.c. nie stwarza domniemania, że suma odszkodowania wypłaconego przez zakład ubezpieczeń odpowiada zakresowi odpowiedzialności osoby, która wyrządziła szkodę. Roszczenie ubezpieczyciela oparte na art.828 §1k.c. podlega ogólnym zasadom w zakresie rozkładu ciężaru dowodu w procesie (por. wyr. SN z dnia 14.01.2010r. IV CSK 300/09, Lex nr 677779).

Kwestionowane przez pozwaną: ilość i zakres uszkodzeń, koszt ich naprawy, okazały się uzasadnione w około połowie w odniesieniu do pierwotnie zgłoszonej kwoty odszkodowania, wypłaconego właścicielom pojazdu A. (...).

Jednak część uszkodzeń ujawnionych podczas oględzin w dniu 19 listopada 2009r. oraz dodatkowych dokonanych w dniu 13 stycznia 2010r., w ocenie biegłego, pozostawała w związku ze zdarzeniem z dnia 16 listopada 2009r. i bez znaczenia był moment ujawnienia tych uszkodzeń. Koszt ich naprawy biegły określił na kwotę 2 058,30 zł.

Ma rację powód, że wobec braku dowodów, wykluczających powstanie uszkodzeń ujawnionych w czasie oględzin w dniu 13 stycznia 2010r., a uznanych przez biegłego za mające związek przyczynowy ze zdarzeniem z dnia 16 listopada 2009r i wobec niezakwestionowania opinii w tym zakresie, jak też co do wysokości kosztów naprawy tych uszkodzeń, błędnie sąd wykluczył te uszkodzenia i przyjął, że nie zostały udowodnione przez powoda.

Pozwana po zapoznaniu się z treścią opinii i zobowiązaniu do zgłoszenia pytań, uwag, zastrzeżeń w terminie tygodnia, pod rygorem pominięcia ewentualnych zarzutów później zgłoszonych, właściwie nie zakwestionowała tej opinii, w szczególności odnośnie do rodzaju i zakresu uszkodzeń w samochodzie A. (...), jako mających związek przyczynowy ze zdarzeniem z dnia 16 listopada 2009r., a ujawnionych przez rzeczoznawcę powoda podczas pierwszych oględzin w dniu 19 listopada 2009r. oraz uzupełniających, dokonanych w dniu 13 stycznia 2010r. Nie zakwestionowała także kosztów naprawy/wymiany uszkodzonych elementów. W piśmie procesowym z dnia 20 stycznia 2014r. (k.142) wyraziła pogląd, że powód wypłacił odszkodowanie w nienależnej wysokości, co najmniej w połowie, bo tak wynika z opinii biegłego. Zatem jej zarzuty o zawyżonej kwocie żądanej w pozwie okazały się uzasadnione. Wskazała także na stan licznika w dacie pierwszych oględzin pojazdu w dniu 19 listopada 2009r., który wynosił 128 804 km oraz w dniu oględzin 13 stycznia 2010r., który wynosił 133 151 km. I w związku z tym zarzuciła, że „przy takim przebiegu w okresie zimowym, bardzo prawdopodobnym jest to, że po pierwszych oględzinach pojazd mógł uczestniczyć w innym zdarzeniu drogowym”. Wyraziła zgodę na zapłatę jedynie kwoty 486,50 zł jako odszkodowanie za uszkodzony zderzak przedni, wyliczone przez biegłego w odniesieniu do uszkodzeń ustalonych w toku oględzin 19 listopada 2009r. jako mających związek przyczynowy ze zdarzeniem z dnia 16 listopada 2009r.

Biegły w ustnej opinii, złożonej na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2014r. (k.170) ustosunkował się do zarzutów i uwag pozwanej, w szczególności wyjaśnił, że podczas oględzin pojazdu w dniu 19 listopada 2009r. bez demontażu przedniego zderzaka nie można było stwierdzić czy wystąpiły jeszcze inne uszkodzenia. Praktyka ponownych oględzin już w zakładzie naprawy pojazdu, bezpośrednio przed przystąpieniem do naprawy, gdzie występują odpowiednie warunki techniczne, jest prawidłowa i nie są to przypadki odosobnione. Te wszystkie dodatkowe uszkodzenia, zakwalifikowane przez biegłego jako mające związek przyczynowy ze zdarzeniem z dnia 16 listopada 2009r., wykryte podczas oględzin dokonanych w zakładzie naprawczym w dniu 13 stycznia 2010r. nie wpływały na sprawność pojazdu, który mógł być eksploatowany i mógł przejechać taką liczbę kilometrów jak wskazuje stan licznika. Taki zakres uszkodzeń nie budził, zdaniem biegłego wątpliwości co do tego, że pozostawały one w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 16 listopada 2009r., skoro brak jest w aktach sprawy innych dowodów, świadczących o tym, że samochód uczestniczył potem w kolizjach drogowych lub np. wjechał na bryły śniegu itp.

Zgodnie z obowiązującą regułą ciężaru dowodu, określoną w art.6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

To na pozwanej ciążył zatem obowiązek wykazania, że samochód A. (...) uczestniczył w kolizji drogowej w okresie od oględzin dokonanych w dniu 19 listopada 2009r. do 13 stycznia 2010r., kiedy to dokonano dodatkowe oględziny, w sytuacji, gdy właściciel pojazdu zaprzeczył, aby w tym czasie miał miejsce jakiś wypadek skutkujący powstaniem uszkodzeń. Samo stwierdzenie, że „ilość przejechanych w tym okresie kilometrów i okres zimowy czynią prawdopodobnym udział w kolizji, czy chociażby najechanie na grudy śniegu”, nie jest wystarczającym dla udowodnienia takich twierdzeń.

Przeprowadzone dowody, w szczególności opinia biegłego, potwierdziły i wykazały, jakie uszkodzenia powstały w samochodzie A. (...), których koszt naprawy biegły wyliczył na kwotę 2 058,39 zł i taka też kwota odszkodowania, żądana ostatecznie przez powoda, winna zostać przez sąd uwzględniona.

Nieuzasadnionym i pozbawionym podstaw było nieuwzględnienie tej części opinii i pominięcie przez sąd tych uszkodzeń, które zostały stwierdzone podczas dodatkowych oględzin dokonanych w dniu 13 stycznia 2010r., tylko dlatego, że nie zostały ujawnione podczas pierwszych oględzin z dnia 19 listopada 2009r., skoro one także, te które wymienił biegły w swojej opinii, mogły powstać w następstwie zdarzenia z dnia 16 listopada 2009r., Biegły nie zakwestionował poprawności takiej praktyki, która przewiduje ponowne oględziny pojazdu przez rzeczoznawcę ubezpieczyciela, jeżeli taka potrzeba zostaje stwierdzona bezpośrednio przed naprawą już w warsztacie naprawczym, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie.

Odszkodowanie należne w ramach ubezpieczenia autocasco obejmuje wszystkie koszty przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego (por. wyr. SA w Łodzi z dnia 10.11.1992r. I ACr 410/92, OSA 1993/8/57).

Błędne zatem Sąd Rejonowy przyjął, że powód wykazał jedynie te uszkodzenia, które zostały stwierdzone podczas pierwszych oględzin pojazdu dokonanych w dniu 19 listopada 2009r., skoro biegły w niekwestionowanej w tym zakresie opinii wymienił uszkodzenia zarówno z oględzin z dnia 19 listopada 2009r. jak i z dnia 13 stycznia 2010r. i koszt naprawy wyliczył na kwotę 2 058,30 zł.

Wykrycie dalszych uszkodzeń ale mających, zdaniem biegłego, związek przyczynowy ze zdarzeniem z dnia 16 listopada 2009r., dokonane w czasie dodatkowych oględzin w dniu 13 stycznia 2010r., nie uprawniało sądu do zakwestionowania tych uszkodzeń i pominięcia ich w ustalaniu wysokości odszkodowania, żądanego od odpowiedzialnej za szkodę pozwanej A. R. ostatecznie w kwocie 2 058,30 zł, tj. takiej jak ustalił to biegły.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy na podstawie art.386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim (pkt II) w całości i zasądził od A. R. na rzecz (...) Zakładu (...) na S.A. w W. dalszą kwotę 1 571,80 zł, co z kwotą już zasądzoną 486,50 zł, daje łącznie kwotę 2 058,30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2013 r. do dnia zapłaty.

Zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczenia głównego skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu oraz nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy zgodnie z art.100 k.p.c. dokonał stosunkowego rozdzielenia, w odniesieniu do kosztów sądowych uznając, że koszty te strony powinny ponieść po połowie, ponieważ. wobec skutecznego zakwestionowania przez pozwaną rodzaju i zakresu uszkodzeń w samochodzie A. (...) i kosztów ich naprawy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego (przesłuchanie świadków, sporządzenie opinii przez biegłego), zarzuty te okazały się uzasadnione w takiej części, że powód cofnął powództwo i zrzekł się roszczenia w połowie żądanej pierwotnie kwoty i postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2014r. sąd umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia kwoty 2 200,00 zł.

Sąd Okręgowy kosztami sądowymi w kwocie 773,80 zł (513,09 zł koszt opinii + 157,01 zł koszt udziału biegłego w rozprawie + 103,70 zł koszt stawiennictwa dwóch świadków), obciążył strony po połowie, zatem każda ze stron winna je ponieść w kwocie po 386,90 zł. Sąd nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Jędrzejowie kwotę 373,80 zł, przy uwzględnieniu uiszczonej przez powoda zaliczki na koszt opinii w kwocie 400,00 zł i zwróconej przez pozwaną na rzecz powoda kwoty 13,10 zł (pkt IV) wyroku.

Powód na poczet opinii biegłego uiszczył zaliczkę w kwocie 400,00 zł, ponadto poniósł koszty procesu w kwocie 720,00 zł, na którą złożyły się (103,00 zł opłata od zasądzenia żądanej ostatecznie kwoty 2 058,30 zł + 600,00 zł wynagrodzenie pełnomocnika + 17,00 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa). Łącznie należne od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu stanowiły kwotę 733,10 zł (720,00 zł + 13,10 zł) i taką też zasądzono od pozwanej na rzecz powoda (pkt III) wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.98 k.p.c. Apelacja powoda została uwzględniona w całości, a zatem pozwana winna zwrócić koszty postępowania nią wywołane. powód poniósł z tego tytułu koszty w łącznej kwocie 379,00 zł, na którą złożyły się: opłata od apelacji w kwocie 79,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 300,00 zł, wynikającym z §6 pkt 3 w zw. z § 12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art.368 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.